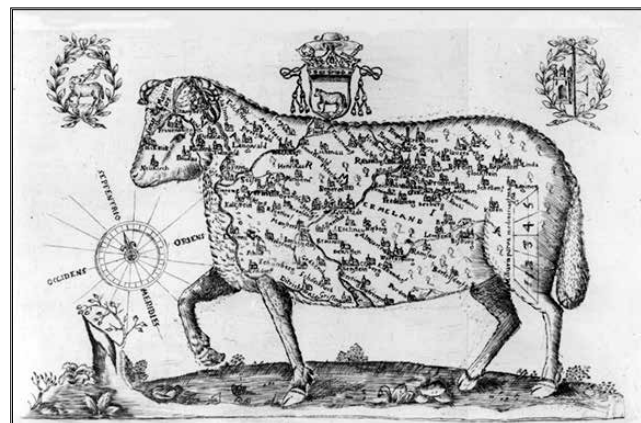


HISTORIA WARMII

Region historyczny, którego częściami składowymi są między innymi Warmia oraz Mazury, jest obszarem, który wszedł do historii powszechnej pod nazwą Prus i z nią właśnie powinien być zawsze kojarzony.

Ten historyczny region nadbałtycki, położony pomiędzy dorzecziami Wisły i Niemna od zarania dziejów Polski był jej sąsiadem na północnym wschodzie, zanim w XV wieku stał się częścią Królestwa Polskiego: Warmia wtedy weszła do niego bezpośrednio, reszta Prus jako lenno Królestwa.

Zanim nazwa Prus po raz pierwszy pojawiła się w słynnym dokumencie **Dagome ludex**, będącym testamentem zmarłego w 992 roku **Mieszka I**, wcześniejsze wzmianki o mieszkańcach ziem nadbałtyckich, leżących na wschód od ujścia Wisły, nazywają ich **Estami**. Jak się zdaje, była to nazwa odnoszona do wszystkich Baltów.



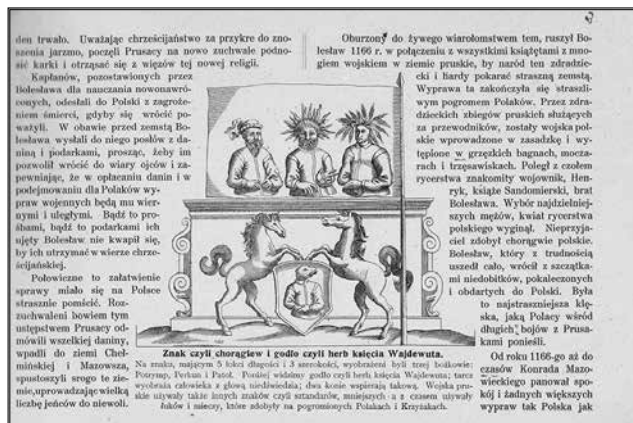
Mapa Warmii

Użył jej żeglarz normkański Wulfstan, który u schyłku IX wieku wystąpił w rejs rozpoznawczy wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku. Wyruszył ze Szlezewiku i mijając zasiedlone przez Słowian wybrzeża późniejszej Meklemburgii i Pomorza, dotarł poza ujściem Wisły do „morza Estów, a przy brzegu tego morza leży Truso”. Było to miasto portowe nad rzeką Ifingą (dzisiejszą rzeką Elbląg), na północno-zachodnim skraju ziem Prusów. Stamtąd Wulfstan zawrócił w drogę powrotną.

Dagome ludex ...jako testament Mieszka I, zaraz po jego śmierci został obalony przez **Bolesława Chrobrego**, który ... ku Prusom skierował dwie misje chrystianizacyjne. Pierwszą z nich poprowadził **biskup Wojciech**, kierując się przez Gdańsk ku północno-zachodniej części Prus nad Zalew Wiślan, drugą **biskup Bruno z Kwerfurtu**, udając się z Mazowsza na południe Prus, do Galindii, czyli na późniejsze Mazury. Obie misje zakończyły się niepowodzeniem, tak Wojciech, jak i Bruno zginęli, rychno po śmierci ogłoszeni świętymi. Prusy pozostały pogańskimi, i takimi pozostawały jeszcze dwa wieki później, po tym, kiedy ze strony polskiej podjęto na początku XIII wieku kolejną próbę ich chrystianizacji przez **biskupa Chrystiana** z utworzonego w 1215 roku misyjnego biskupstwa chełmińskiego.

Dopiero, gdy także misja biskupa Chrystiana okazała się niewykonalną, zdecydowano się dla

chrystianizacji Prusów, sprowadzenie do ziem chełmińskiej zakonu rycerskiego, dysponującego siłą militarną, wystarczającą do opanowania pogańskiej krainy i wymuszenia w ten sposób jej wejścia do świata chrześcijaństwa zachodniego. Sto lat wcześniej **Bolesław Krzywousty** zdołał własnymi siłami Księstwa Polskiego opanować Pomorze i uczynić je krainą chrześcijaństwa zachodniego. Gdy jednak, na mocy jego testamentu, Polska rozpadła się na piastowskie księstwa dzielnicowe, Wielkopolska, granicząca z Pomorzem, nie miała siły zdolnej do udzielenia mu pomocy przed duńskim najazdem na zachodniopomorskie wybrzeża. W tej sytuacji księstwo zachodniopomorskie nie miało innego



Znaki rodowe księcia Prusów

wyjścia, jak oddanie się pod opiekę Cesarstwa, do którego zostało przyjęte już w 1181 roku. W XIII wieku Konrad Mazowiecki, władający dzielnicą, której północnego sąsiada stanowiły pogańskie Prusy, zdecydował ich chrystianizację przeprowadzić rękoma Zakonu Krzyżackiego. W 1226 roku zawarł on z **Hermanem von Salza**, wielkim mistrzem tego zakonu, umowę, zapraszającą Zakon do ziem chełmińskiej, oddaną im jako baza wypadowa dla podboju Prus. Rycerze krzyżaccy przybyli w 1230 roku do okolic Torunia, i założyli tam swoją pierwszą warownię **Vogelsang**.

Opór Prusów wygaś w 1273 roku, i datę tę przyjęto uważać za finał krzyżackiego podboju Prus. Państwo Zakonne wprowadziło w nich własny podział administracyjny, w miejsce dawnego podziału regionalnego Prus z czasów pogańskich. Ten stary podział terytorialny Prus, został jednak w dobie pod-

boju szczegółowo rozpoznany i chociaż stał się już tylko pamiątką historyczną, został utrwalony kartograficznie. Podział ten tak opisuje **Paweł Jasienica**: Dzielili się na dziewięć plemion, z których każde zamieszkiwało osobny obszar. Były to: **Pomezania** nad Wisłą i Nogatem, **Pogezania** między jeziorem Drużnem a górną Łyną, **Warmia** między Zalewem Wiślanym a średnim biegiem Łyny (obszar tej prowincji nie był identyczny z późniejszym biskupstwem warmińskim), **Natangia** w widłach Pregoty i Łyny, **Sambia** na półwyspie tegoż imienia, **Barcja** na prawym brzegu Łyny, **Skalowia** nad dolnym Niemnem i Jaćwież, czyli **Sudawia**, na lewym brzegu Niemna, nad Szeszupą i Biebrzą



Rozmieszczenie plemion Prusów przed przybyciem Krzyżaków

Cytat ten jest wartościowy, z uwagi na opis geograficznego położenia poszczególnych regionów dawnych, bałtyjskich Prus, wymaga jednak uzupełnienia, gdyż jest niepełny. Jasienica mówi o dziewięciu obszarach plemiennych Prusów, a wylicza tylko osiem. Pominął dwa, gdyż obszarów tych było w sumie dziesięć. Przeoczone w jego opisie zostały: **Nadrowia**, na wschód od Sambii, nad Pregotą, oraz **Galindia**, na pograniczu Prus z Mazowszem, w górnych dorzeczach rzek, płynących ku Mazowszu i uchodzących tam do Biebrzy i Narwi. **Galindia jest nam z wszystkich pruskich terytoriów najbliższa, gdyż w czasach panowania krzyżackiego przekształciła się w polskojęzyczne Mazury.**



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2023

PAŃSTWO ZAKONNE

Na terytorium podbitych Prus powstały trzy biskupstwa: **pogezańskie, warmińskie i sambijskie**. Dzięki temu w nazwach tych diecezji utrwaliły się nazwy dawnych terytoriów pogańskich Prusów: Pogezanii, Warmii i Sambii; pozostałe terytoria pogańskich Prusów znikły z map. Trzeba jednak pamiętać, że obszary tych diecezji znacznie się różniły od pierwotnych obszarów plemennych dawnych Prusów. Biskupstwo pomezzańskie i sambijskie zostały zniesione już w XVI wieku, kiedy ich terytoria ogarnęła reformacja. Przetrwała przy katolicyzmie tylko diecezja warmińska, „**Święta Warmia**” w XV wieku wcielona do Królestwa Polskiego i do rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów w nim pozostająca.



Warmia i inne diecezje w Prusach w XIII wieku

Granice Państwa Zakonnego na południu, na styku z dzielnicami piastowskimi, wytyczano drogą polubownych uzgodnień. Na wschodzie natomiast, od strony Litwy, była to ruchoma „płonąca granica”, przesuwająca się w obie strony, zależnie od wyniku permanentnych walk w tej strefie toczonych. O tej zasadniczej różnicy pomiędzy kontaktami z Piastami i ciągłymi walkami z rodem Giedymina należy pamiętać. Istotną zmianę tego przyniosły wydarzenia pierwszej dekady XIV wieku.

Długie bezkrólewie, zapoczątkowane w 1306 roku, zachęciło Brandenburgię do zajęcia Pomorza Gdańskiego, będącego wtedy nadmorską dzielnicą Królestwa Polskiego. Ubiegający się o tron polski **Władysław Łokietek**, nie mając warunków dla osobistej interwencji w celu odzyskania tej krainy, poprosił Państwo Zakonne o usunięcie z niej Brandenburczyków. Krzyżacy zadanie to wykonali, ale krainę tę zatrzymali dla siebie, wcielając ją do Państwa Zakonnego w 1309 roku.



Władysław Łokietek

Od utraty Pomorza Gdańskiego stał się Łokietek już na zawsze zaprzysięgłym wrogiem Krzyżaków, co czynnie okazywał, odkąd stał się królem Polski (1320-1333). **Był to jedyny Piast wojujący z Krzyżakami; pozostali albo zajmowali wobec nich postawę neutralną, albo walczyli po stronie krzyżackiej podczas wojen, jakie Królestwo Polskie toczyło z Państwem Zakonnym za Jagiellonów.** Zarówno pod Grunwaldem, jak i podczas wojny trzynastoletniej, do niewoli polskiej trafiali Piastowie śląscy, wspomagający Krzyżaków. **Kazimierz Wielki (1333-1370)**, syn i następca Łokietka, w odróżnieniu od swego ojca był realistą, rozumiejącym, że Królestwo Polskie jest zbyt słabe, aby samo mogło walczyć z nimi o odzyskanie Pomorza Gdańskiego. Kontynuował zatem zapoczątkowaną przez Łokietka politykę zbliżenia politycznego z Litwą, jako wspólnym wrogiem Państwa Zakonnego. Owocowała ona dynastyczną unią polsko-litewską, która dała Królestwu Polskiemu blisko dwa wieki trwającą epokę jagielloń-

ską, wciągającą Polskę w sekwencję wojen litewsko-krzyżackich, które dopiero przy połączonych siłach obydwu państw doprowadziły do zwycięskiego końca „sprawy krzyżacką”.

Nacjonalistyczna historiozofia ostatnich dwóch stuleci, całkowicie wypaczyła jej obraz, interpretując ją jako apogeum historycznych zmagania z „całą nacją niemiecką”. Smutną rolę w tym zakłamaniu historii odegrał Henryk Sienkiewicz swą powieścią „Krzyżacy”. Bezpośrednio po jej ukazaniu się, zabrakł głosu historyk Szymon Askenazy, wyjaśniając: Była potem jedna, najwyjątkniejsza, na śmierć i życie, walka z Zakonem. To znaczy atoli, nie tyle walka z samą niemiecczością jako taką, ile z jedną potężną instytucją, która, jakkolwiek zrodzona u źródeł Rzymsko-germańskiego imperium, przedstawiała się przede wszystkim jako zamknięte przedsiębiorstwo kosmopolityczne, jako rodzaj zbrojnych jezuitów we wschodnio-europejskim Paragwaju, która zarówno wydawała na rzeź słowiańskie wsie, jak i niemiecki Gdańsk, zarówno ciemniżyła i wysysała podbitych osadników niemieckich, jak tępiących tuziemców słowiańskich, i która też, podcięta polsko-litewskim orężem, została ostatecznie złamana i zwalona przy dzielnej pomocy samychże duszonych przez nią Niemców, oddających się pod opiekę polsko-litewskiego państwa.

Przypomina tu Askenazy to, na co wcześniej zwrócił uwagę kustosz raperswilskiego muzeum, historyk Franciszek Duchiński: **Czyż to nie Niemcy z Chełmna, z Torunia, z Gdańska i z innych miast pruskich królewskich walczyli przeciw Krzyżakom? Nie oniż to powołali ojce nasze, abyśmy ich wybawili od Krzyżaków? Oni to prezentowali się jako Niemcy, a Krzyżaków oskarżali jako wrogów ludu niemieckiego.** Bunt niemieckich poddanych Państwa Zakonnego, oddających się w 1454 roku pod opiekę króla polskiego, rozpoczął wojnę przełomową dla klęski „sprawy krzyżackiej”. Kilkadziesiąt lat po niej reformacja doprowadziła do końca likwidację Państwa Zakonnego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2023

WOJNA 13-LETNIA

Po wielkiej wojnie, zakon krzyżacki doznał wewnętrzny kryzys. Wyzyskiwana ludność była skora do buntu, znalazło to swój wyraz w utworzeniu Związku Pruskiego (1440), skupiającego miasta pruskie, m.in. Gdańsk i Toruń. Jego polityka skierowana była przeciw Krzyżakom. 6 lutego 1454 roku zaatakowano zamek krzyżacki w Toruniu. Powstańcy zwrócili się do panującego wówczas w Polsce **Kazimierza Jagiellończyka** z prośbą o włączenie Prus do Korony Polskiej. 6 marca 1454 król podpisał akt inkorporacji, jednocześnie wypowiadając Zakonowi wojnę. Jednocześnie pozostałe miasta pruskie doprowadziły do wybuchu powstania (oczywiście skierowanego przeciwko Krzyżakom). Wojna 13-letnia (1454-1466) zdawała się początkowo zmierzać do inkorporacji całości Państwa Zakonnego do Królestwa Polskiego. Planowano wówczas jego podział na cztery województwa. Trzy z nich – toruńskie, gdańskie i elbląskie – miały powstać w części zachodniej Państwa Zakonnego; stolicami ich miały być najważniejsze tutaj miasta, o których mawiano: **Toruń piękny, Elbląg mocny, Gdańsk bogaty**; czwartym, obejmującym wschodnią część Państwa Zakonnego, miało być województwo królewieckie. Ostatecznie jednak pokój toruński, wojnę tę kończący, zdecydował o połowicznym jej wyniku: tylko część zachodnia Państwa Zakonnego, pod nazwą **Prus Królewskich**, miała wejść bezpośrednio do Królestwa Polskiego; część wschodnią, jako lenno Królestwa, pozostawiono Zakonowi pod nazwą **Prus Krzyżackich** (po



Prusy po wojnie 13-letniej

ich sekularyzacji w 1525 roku, jako świeckie lenno Królestwa pod nazwą **Prus Książęcych**). Biskupstwu Państwa Zakonnego pozostawiono swobodę wyboru pozostania w Prusach Krzyżackich, bądź przejścia do Prus Królewskich: pierwszą opcję wybrały biskupstwa sambijskie i pogezańskie, drugą biskupstwo warmińskie. Na mocy postano-

wień pokoju toruńskiego z 1466 roku zakon krzyżacki oddał Polsce Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską i michałowską, a także Warmię i stolicę Malbork, które nazwano Prusami Królewskimi, a pozostałe pod władzą krzyżacką ziemie określano odtąd jako Prusy Zakonne. Tereny te na ziemi pruskiej były lennem króla Polski. Nową stolicą państwa został Królewiec. Władzę zwierzchnią Korony Królestwa Polskiego nad tym terytorium potwierdzała seria hołdów pruskich składanych królom Polski.

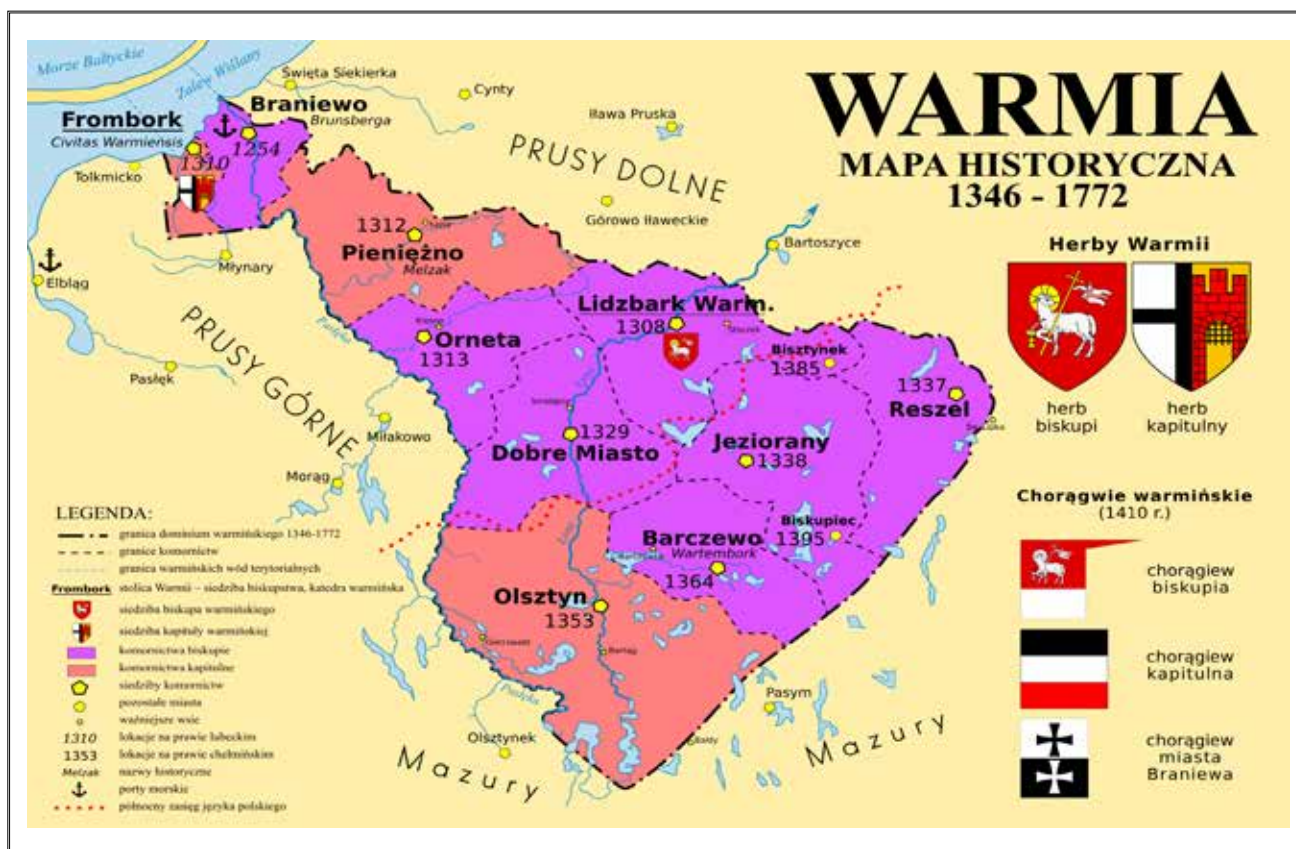
SEKULARYZACJA ZAKONU

Od 1501 wielcy mistrzowie krzyżacy odmawiali składania hołdu lennego władcom Polski, co stało się powodem wojny polsko-krzyżackiej 1519–1521. Po przegranej wojnie, zmuszony przez koneksje rodzinne oraz dla zachowania pokoju wewnętrznego, wielki mistrz zakonu **Albrecht Hohenzollern** przeszedł na luteranizm, co położyło kres istnieniu państwa zakonnego. Państwo zarządzane przez Albrechta, mimo że wciąż dość silne militarnie, znalazło się w próżni politycznej, co wykorzystał król polski **Zygmunt I Stary** i zmusił Albrechta do hołdu lennego w 1525, jako wieczystego lennika Królestwa Polskiego.



Hołd Pruski

PROTESTANCI I KATOLICY/MAZURZY I WARMIACY



Warmia mapa historyczna

Na tle rywalizacji wyznaniowej pomiędzy luterąską reformacją i katolicką kontrreformacją, w ciągu niespełna stulecia, wszystkie trzy genetycznie bałtyjskie regiony otrzymały własne uniwersytety. Najstarszym z nich była protestancka Albertyna – uniwersytet w Królewcu, założony w 1544 roku dla Prus przez księcia Albrechta Hohenzollerna; drugim jezuitki uniwersytet wileński, założony w 1579 roku dla Litwy przez króla Stefana Batorego; trzecim protestancki uniwersytet w Dorpacie (obecnym Tartu w Estonii), założony w 1632 roku, przez króla szwedzkiego Gustawa Adolfa. Wszystkie trzy miały w różnych okresach swych dziejów polskich wykładowców i polskich studentów.

W 1560 roku Zygmunt August nadał królewskiej Albertynie takie same prawa i przywileje, jakie posiadał krakowski Uniwersytet Jagielloński.

Królewiec stał się miejscem, z którego luteranizm promieniował na całe Prusy Książęce, w tym oczywiście i na polską ludność Mazur. Zasadą tego wyznania było dostarczanie wyznawcom Pisma Świętego a w ślad za tym wszelkiej literatury religijnej, w językach, jakimi się na co dzień posługiwali. Dla użytku ludności mazurskiej teksty te były w Królewcu drukowane w języku polskim. W ten sposób propagowanie luteranizmu pozwalało zachować aż do naszych czasów mowę polską u ludu mazurskiego. Na utworzonej wtedy właśnie Albertynie powstało ewangelickie seminarium polskie, które wykształciło wielu pastorów zasłużonych w krzewieniu oświaty i kultury polskiej na Mazurach.

Kontrastowo odmienną była równoległa historia Warmii. Była ona biskupstwem katolickim, które z racji przynależności do Prus

Królewskich a nie do Prus Książęcych, było jedynym z wschodniopruskich biskupstw, jakie przetrwało napór luteranizmu. Co więcej stało się ono bazą, z której katolicka kontrreformacja ogarnęła całą Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Na czele tej kontrreformacji w Rzeczpospolitej stanął **Stanisław Hozjusz** (1504-1579), urodzony w Krakowie w **spolonizowanej niemieckiej rodzinie o nazwisku Hose**.

W dziejach Warmii i Mazur następstwem tego kontrastowego zdarzenia (było to, że Mazury zmieniły wyznanie, ale zachowały polskość, natomiast Warmia umocniła się w katolicyzmie, ale etnicznie pozostała przeważająco niemiecką. Odtąd były to dwa całkowicie odmienne terytoria wschodniopruskie. Do XVI wieku różniły się tylko geograficznie (Warmia w zlewisku Zalewu Wiślanego, Mazury w dorzeczu Wisły); w XVI wieku różnicowały się one kulturowo. Było to następstwem tych samych przemian wyznaniowych, które na zachodzie Europy w tym samym czasie zniszczyły średniowieczną jedność kulturową Niderlandów, dzieląc je trwale na niekatolicką północ i katolickie południe: współcześnie pierwsza z nich to Holandia a druga to Belgia.

Warmia będąc biskupstwem katolickim, w granicach Rzeczpospolitej pozostawała do pierwszego rozbioru Polski (w latach 1466-1772)

STANISŁAW HOZJUSZ

W 1551 roku został biskupem warmińskim, w 1561 kardynałem, w 1565 sprowadził do Braniewa jezuitów, którzy wkrótce w całej Rzeczpospolitej podjęli dzieło kontrreformacji katolickiej. W 1566, po sekularyzacji archidiecezji ryńskiej, której dotąd biskupstwo warmińskie podlegało, wystarał się w Rzymie dla swojej diecezji o przywilej egzempcji (bezpośredniego podlegania Stolicy Apostolskiej). Na kontrreformacyjnym soborze trydenckim (1545-1563) był on postacią pierwszoplanową. Stanisław Hozjusz był jednym z najgorzalszych zwolenników reform trydenckich. Wierny papieżowi i wierze, naraził się ogółowi szlachty, a nawet królowi. Popadł też w konflikt z prymasem Uchańskim, dążącym do utworzenia kościoła narodowego. Talent organizacyjny i wiedza teologiczna Hozjusza zjednały mu jednak wielu stronników. W 1564 roku doprowadził do uznania przez króla i senat uchwał trydenckich. Na sejmie unijnym Stanisław Hozjusz był jednym ze zwolenników polityki Zygmunta Augusta. Wraz z obozem królewskim dążył do ugody między Polakami a Litwinami, za cenę ustępstw z obu stron. Jan Matejko umieścił na swoim słynnym obrazie scenę, gdy kardynał błogosławi unii.



Unia Lubelska (Autor: Matejko, Jan (1838-1893))

MIKOŁAJ KOPERNIK

Mikołaj Kopernik to jeden z najwybitniejszych naukowców wszech czasów. Twórca heliocentrycznego modelu uznał, że to Słońce znajduje się w centrum Układu Słonecznego, a to planety, również Ziemia, kręcą się wokół niego.

Studiował w Krakowie we Włoszech, interesował się różnymi dziedzinami, **astronomią, matematyką, prawem, ekonomią, geografią i sztuką**. Po studiach we Włoszech Kopernik postanowił wrócić do państwa polsko-litewskiego. Większą część życia spędził na Warmii, która od II pokoju toruńskiego znajdowała się w granicach Korony Królestwa Polskiego. Najpierw przebywał w Lidzbarku Warmińskim, gdzie pełnił funkcję sekretarza i lekarza biskupa warmińskiego, czyli swojego wuja Łukasza Watzenrode. Po śmierci krewnego objął posadę kanonika przy katedrze we Fromborku, mimo że nie przyjął święceń kapłańskich.

Kopernik, jak przystało na uczonego doby renesansu, realizował się w wielu dziedzinach. Swoich sił próbował również w ekonomii. **W 1522 roku opracował „Traktat o monetach”**, w którym przedstawił zasadę wypierania z rynku lepszego pieniądza przez gorszy, dziś znaną jako **prawo Kopernika-Greshama**. Swoją regułę Kopernik publicznie przedstawił na zjeździe stanów Prus Królewskich w Grudziądzu, który rozpoczął się 17 marca 1522 roku.

Kopernika zajmowały nie tylko sprawy polityki pieniężnej. Wiele czasu musiał poświęcać na czynności związane z administrowaniem biskupstwem warmińskim, w tym postowanie do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Uczestniczył także w sejmie krakowskim i zjazdach stanów Prus Królewskich. Brał udział w negocjacjach z Krzyżakami w sprawie zwrotu Braniewa, a podczas tzw. wojny pruskiej w latach 1519–1521 mianowano go administratorem dóbr w Olsztynie. Do jego zadań należało wówczas m.in. przygotowanie planu obrony zamku przed wojskami krzyżackimi.

Istotne miejsce w historii nauki zapewniły Kopernikowi uważne obserwacje astronomiczne i **wywrotowa teoria mówiąca, że to Ziemia okrąża Słońce, a nie na odwrót**. Dzieło „O obrotach sfer niebieskich” astronom ukończył już w 1530 roku, ale długo zastanawiał się, czy powinien je opublikować. Zdawał sobie sprawę, że jego koncepcja przeciwstawia się wyraźnie tym tradycyjnym, opracowanym przez Ptolemeusza i popieranym przez Kościół.

Przełomowe dzieło Mikołaj Kopernika **„O obrotach sfer niebieskich” ostatecznie ukazało się drukiem dopiero w marcu 1543 roku w Norymberdze**. Trzy miesiące wcześniej astronom doznał wylewu krwi do mózgu. Zmarł w maju 1543 roku (według historyków między 21 a 24 maja) i został pochowany w katedrze fromborskiej. Według legendy wydrukowany egzemplarz dzieła Kopernika dotarł do niego tuż przed śmiercią.

PAUL VON BENECKENDORF
UND HINDENBURG

Jego przodkowie z rodu Beneckendorf wywodzili się od rycerzy krzyżowych, którzy osiedlili się w Prusach. Nazwisko Hindenburg było następstwem związków małżeńskich w XVIII wieku. Urodzony w Poznaniu 2 października 1847 roku wychował się w majątku ziemskim swoich dziadków w Neudeck (Ogrodzieniec) w Prusach Wschodnich. Brał udział w wojnie z Austrią w 1866 roku, a za walkę pod Sedanem w 1870 otrzymał Krzyż Żelazny drugiej klasy. W 1911 roku został przeniesiony w stan spoczynku. Prawdziwa, niesamowita wręcz, kariera tego człowieka zaczęła się dopiero w 1914 roku, a więc gdy liczył już 67 lat. W dniu 22 sierpnia 1914 roku w Hannoverze otrzymał nominację na dowódcę VIII Armii w Prusach Wschodnich. Zwycięstwo pod Tannenbergiem i wyparcie Rosjan z Prus Wschodnich przyniosło Hindenburgowi wielką sławę i wprost nieograniczone zaufanie Niemców.

25 kwietnia 1925 liczący już 78 lat feldmarszałek Hindenburg został wybrany na prezy-

denta Rzeszy. W 1932 roku doszło do ponownego wyboru na to stanowisko. Umożliwił to dojdzie do władzy faszystom, zatwierdzając w 1933 Adolfa Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy. Zmarł 2 sierpnia 1934 roku w wieku 87 lat w chwałę jednego z największych bohaterów narodowych Niemiec. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Olsztynku, a ciało Hindenburga złożono w jednej z ośmiu wież gigantycznego pomnika-mauzoleum. W pogrzebie, o wybitnie wojskowym charakterze, uczestniczył Adolf Hitler już jako Führer i kanclerz Rzeszy.

EMIL VON BEHRING

Był pierwszym uczonym, który otrzymał w 1901 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny. Jego zasługi są ogromne dla całej ludzkości; jako człowiek wyjątkowy całe swe dorosłe życie poświęcił walce z nieuleczalnymi chorobami. Dyfteryt, czyli błonica, był w XIX wieku chorobą śmiertelną, powodującą wielką liczbę zgonów małych dzieci. W tym czasie nie było ratunku dla tych, którzy zapadli na tę chorobę. Emil Behring dokonał niemalże cudu odkrywając lek – surowicę antydifterytową. Nieco wcześniej, wraz z Japończykiem Szibasaburo Kitasato, wynalazł surowicę przeciwężcową. Dzięki tym odkryciom zyskał światową sławę. Urodził się w 1854 roku w Ławicach koło Ławy. Jego ojciec był nauczycielem, a matka córką nauczyciela. Uczył się w gimnazjum w Olsztynku, które ukończył egzaminami maturalnymi w 1874 roku. Otrzymane stypendium wojskowe umożliwiło Emilowi studia medyczne w Berlinie. W zamian za stypendium musiał po studiach odsłużyć kilka lat w armii pruskiej jako lekarz wojskowy. W 1887 roku podjął dalsze studia medyczne w Bonn, następnie został asystentem Roberta Kocha w Instytucie Higieny Uniwersytetu Berlińskiego. Poświęcił się bakteriologii, a celem jego badań było znalezienie środków chemicznych, zabijających bakterie chorobotwórcze w organizmie człowieka. Otrzymał Nagrodę Nobla zainwestował w uruchomienie prywatnej fabryki farmaceutycznej.

PRUSOWIE I PRUSACY.

Bałtyjscy mieszkańcy pogańskich Prus to Prusowie; mieszkańcy założonego na ziemiach pruskich Państwa Zakonnego to Prusacy. Kiedy państwo to zagarnęło Pomorze Gdańskie, również ich mieszkańcy sami siebie nazywali Prusakami. Gdy w XVIII wieku z połączenia Prus Książęcych i Brandenburgii powstało niemieckie królestwo pruskie i anektowało kolejno różne krainy w Cesarstwie, na mieszkańców tych krain również przenosiła się nazwę Prusaków. Sięgnęła ona na zachód aż do Nadrenii, gdzie współczesną po tym pamiątką jest nazwa Borussia Dortmund, czołowego klubu piłkarskiej Bundesligi.



Mikołaj Kopernik

UTRATA PRUS I ROZBIORY POLSKI

Lenno wschodniopruskie przetrwało ponad wiek (1466–1569) w związku z Królestwem Polskim, a następnie tylko nieco mniej niż wiek (1569–1657) w związku z Rzeczpospolitą Obojga Narodów. To nie władców jagiellońskich oskarżać należy o zaniedbanie „sprawy pruskiej”, lecz elekcyjnych monarchów z dynastii Wazów: **Zygmunta III**, który dopuścił do unii personalnej brandenbursko-wschodniopruskiej i **Jana Kazimierza**, który zwolnił Prusy Książęce z zależności lennej wobec Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Obie te decyzje były równie fatalne w swych następstwach; pierwsza z nich (1618) otwierała drogę do drugiej (1657); druga do trzeciej (1701); trzecia do czwartej (1772). Omówione są tutaj po kolei, w tym zakresie, w jakim dotyczyły one historycznego wschodniopruskiego regionu.

Unia personalna Prus Książęcych z Brandenburgią. Traktat krakowski z 1525 roku zapewniał dziedziczenie panowania w Prusach Książęcych tylko dla tej linii Hohenzollernów, z której pochodził Albrecht, siostrzeniec króla Zygmunta Starego. Linia Albrechta wygasła w 1611 roku, za Zygmunta III Wazy, który siedem lat później wyraził zgodę unii personalną między Brandenburgią i Prusami Książęcymi, czyli na to, aby ta sama osoba władała odtąd zarówno w państwie członkowskim Rzeszy, jak i w lennie Rzeczpospolitej Obojga Narodów.

Traktaty welawsko-bydgoskie. Podczas „popotu” szwedzkiego, władający Prusami Książęcymi Fryderyk Wilhelm (1640–1688), nazywany Wielkim Elektorem, stanął po stronie Szwedów. Swą zgodę na odstąpienie od tego sojuszu uzależnił od zwolnienia Prus Książęcych z zależności lennej z Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Król Jan Kazimierz wyraził na to zgodę w traktatach welawsko-bydgoskich, a zatwierdził to pokój w Oliwie w 1660 roku. W miejsce unii personalnej z 1618 roku, powstało teraz niezależne od Rzeczpospolitej państwo brandenbursko-pruskie.

Kiedy w 1696 roku królem Polski obrano księcia saskiego Augusta Mocnego, był on królem w Rzeczypospolitej, pozostając księciem w Saksonii. Przykład ten posłużył za wzór elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi (1688–1713). Ponieważ Prusy Książęce leżały poza granicami Cesarstwa, postanowił on koronować się królem „w Prusach” König in Preussen. Koronacji dokonano 18 stycznia 1701 roku w Królewcu, ale stolicę nowego królestwa pozostawiono w Berlinie. Rzeczpospolita Obojga Narodów złożyła protest i nie uznawała tytułu królewskiego władców Prus Książęcych przez cały okres panowania w niej obu królów saskich; uznała pruski tytuł królewski dopiero w 1764 roku.

1757–1763. Prusy Wschodnie „Nową Rosją”. Wojna siedmioletnia (1756–1763) stworzyła w regionie wschodniopruskim całkowicie nową sytuację. Po jednej stronie toczyły ją Prusy w sojuszu z Wielką Brytanią, po drugiej koalicja Francji, Austrii i Rosji. Wielka Brytania wygrywała za morzami, wypierając Francję z Ameryki Północnej i z Indii; Prusy w Europie doznawały ciężkich porażek



Grafika rozbiorowa

i dalsza egzystencja ich państwa była poważnie zagrożona. **W krótkim czasie całe Prusy Wschodnie zostały zajęte przez Rosjan, po czym caryca Elżbieta ukazem z 31 grudnia 1757 roku wcieliła Królewiec do Rosji, jako stolicę kolejnej carskiej prowincji „Nowej Rosji”.** W dalszym marszu wojska carskie doszły aż do Berlina; scenariusz wydarzeń przypominał ten, jaki powtórzył się w 1945 roku. Nieoczekiwany zwrot spowodowała śmierć carycy Elżbiety w 1762 roku. Jej następca, car Piotr III, wielki admirator pruskiego Fryderyka II, wycofał Rosję z kontynuowania wojny i zwrócił Prusom zajęte terytorium wschodniopruskie. Rosjanie opuścili

Fryderyk II „królem Prus”. Po wojnie siedmioletniej, ambitnym planem Fryderyka II było odebranie Rzeczypospolitej Prus Królewskich. Dzieła tego chciał Fryderyk II dokonać, już nie drogą kolejnej wojny, lecz poprzez pokojowe wymuszenie na Rzeczypospolitej Obojga Narodów oddania silniejszym od niej sąsiadom fragmentów obrzeża jej terytorium. Do realizacji tego planu pozyskał **Austrię i Rosję** i te trzy mocarstwa wspólnie dokonały **pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 roku.**

Fryderyk II pozyskał w nim Prusy Królewskie, ale bez obu ich najważniejszych miast – Gdańska i Torunia, które uporem swym, zapewniły sobie dalsze pozostawanie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Państwo jego przez ten zabór połączyło Brandenburgię z Prusami Wschodnimi w jedną całość terytorialną. Fryderyk II ogłosił się wtedy władcą całych Prus (czyli terytorium krzyżackiego Państwa Zakonnego). Zostało ono administracyjnie podzielone na dwie prowincje: Prusy

Wschodnie i Prusy Zachodnie; w administracji niemieckiej obowiązywało do drugiej wojny światowej a później do 1975 roku także w Polsce, jako rozgraniczenie województwa gdańskiego z województwem olsztyńskim.

Niejako „przy okazji” zmienił on również poprzedni tytuł „króla w Prusach” – König in Preussen, na nowy: „króla Prus” – König von Preussen. Odtąd całe terytorium jego państwa stało się Prusami – i Brandenburgią i wszystkie ziemie do państwa tego wcielane – aż po Nadrenię na zachodzie, a nawet Alzację i Lotaryngię, w 1871 roku włączone do Prus przez Bismarcka. Nazwa Prus, do tego czasu nie sięgająca poza terytorium krzyżackiego Państwa Zakonnego, teraz „rozlała się” po Europie Środkowej, rodząc niestety niekiedy zamieszanie terminologiczne. Po drugiej wojnie światowej, kiedy państwo pruskie przestało istnieć, rozwiązane w 1946 roku decyzją zwycięskich mocarstw, pozostałości jego nazwy na obszarze Niemiec są już tylko anachronicznymi relikami; również w Polsce XX wieku zarzucono administracyjną nazwę Prus Zachodnich. Historia zatoczyła pełny krąg i nazwa ta wróciła tam, gdzie istniała początkowo, odnoszona do bałtyjskiego regionu położonego między Wisłą i Niemnem, ale nawet tam używa się jej obecnie głównie w zlatynizowanych terminach Borussia albo Pruthenii.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2023

WOJNY ŚWIATOWE

Sytuacja Prus, a tym samym Warmii po klęsce Cesarstwa Niemieckiego w czasie I Wojny Światowej mocno się skomplikowała

Oto niemiecki głos w tej sprawie, wybitnego moralisty z austriackiej arystokracji: „Stworzenie nowego Wolnego Miasta Gdańska ukazało połowiczność „rozwiązań” dyktatu wersalskiego i stało się kolejnym zarzewiem przyszłych konfliktów! Najmądrzejszym wyjściem byłoby zignorowanie elementu narodowego i oddanie Gdańska Polsce z przyczyn historycznych”. Według tej samej zasady Kuehnelt-Leddihn ubolewa nad tym, że – jak go nazywa – „dyktat wersalski” nie przywrócił przedrozbiorowej granicy zachodniej Polski a nad Bałtykiem nie przyznał jej Prus Wschodnich: „Ani Gdańsk, ani Warmia, ani najbardziej zachodnia część Prus Zachodnich oraz Poznańskiego nie powróciły do Polski. Można oczywiście żałować, że wskutek zwrotu terenów zagrabionych podczas pierwszego i drugiego rozbioru Prusy Wschodnie zostały oddzielone od Niemiec, ale Amerykanin też musi jechać na Alaskę przez Kanadę (chyba, że wybierze się tam drogą morską). Prawdopodobnie byłoby nawet lepiej, gdyby całe pruskie terytorium przyłączono do Polski, bo choć w Polsce wzrosłaby liczebność Niemców, to jednocześnie utworzyłaby się pewna równowaga.”

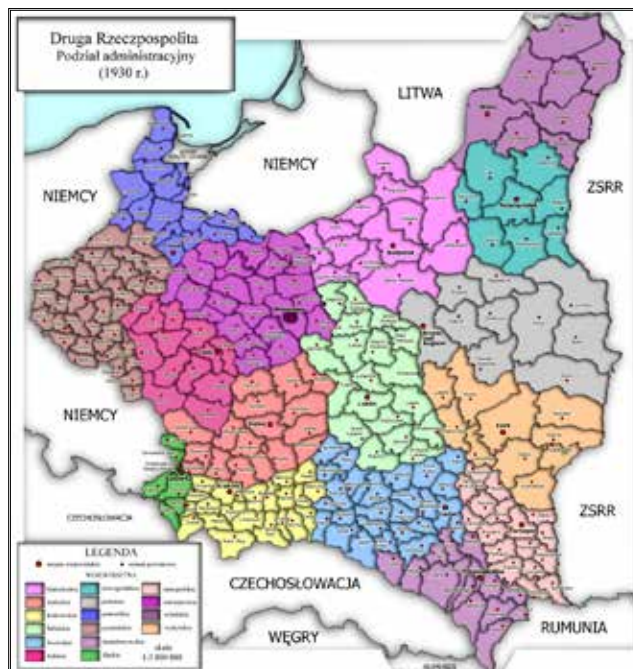
Skoro podobnie radykalna propozycja rozwiązania „problemu Prus Wschodnich” „została wysunięta głosem niemieckim, nie powinny dziwić propozycje okrojenia, jeśli nie całkowitego podziału tej niemieckiej enklawy na rzecz Polski i Litwy, jedynych państw pomiędzy które została ona wtłoczona. Ten postulat popierał projekt polski, przedstawiony przez Romana Dmowskiego, który domagał się przyznania Polsce całości obszaru na jakim później przeprowadzono plebiscyt, a ponadto całej Warmii jako przedrozbiorowej posiadłości Królestwa Polskiego i z rejencji królewieckiej dwóch powiatów (Pastęk i Morąg), wcisniętych pomiędzy Warmię i Prusy Zachodnie. W sumie przy Niemczech pozostałaby jedynie część rejencji królewieckiej, jej reszta oraz obie pozostałe rejencje wschodniopruskie znalazłyby się bądź w Litwie, bądź w Polsce.

Traktat Wersalski propozycji tych nie przyjął, ograniczając się do niewielkich tylko fragmentów regionu wschodniopruskiego przekazanych Polsce i Litwie.

Druga wojna światowa zasadniczo zmieniła sytuację regionu wschodniopruskiego. Decyzją Stalina dawne Prusy Wschodnie zostały zasiedlone nową ludnością, etnicznie odmienną w południowej (przyłączonej do Polski) oraz w północnej części tego regionu (zajętej przez Związek Sowiecki)

Przez kilkadziesiąt lat po drugiej wojnie światowej, polską część regionu pruskiego nazywano województwem olsztyńskim; nazwa to administracyjna, przyjęta od największego tutaj miasta, całkowicie analogiczna

do administracyjnej nazwy kaliningradzkiej obłast’ dla anektowanej przez Rosję części regionu wschodniopruskiego.



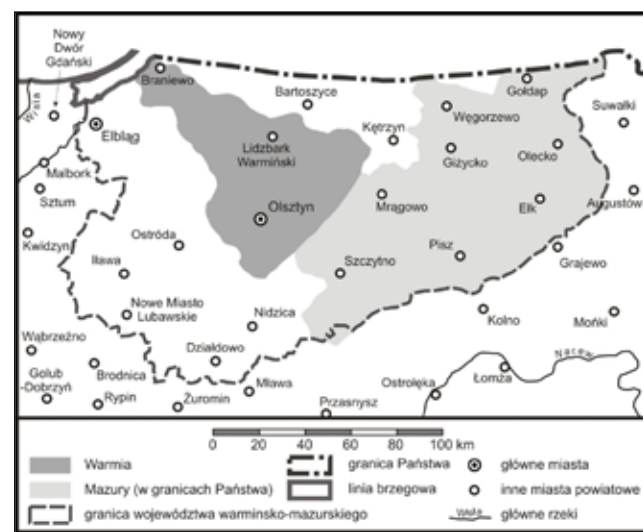
Podział administracyjny II RP

Obecny, obowiązujący od 1999 roku podział Polski na województwa, przyjął dla większości z nich nazwy wywodzące się z geografii historycznej. Nie wszędzie się to udało, pozostały województwa lubelskie, łódzkie, opolskie, część z tych geograficzno-historycznych nazw budzi merytoryczne sprzeczności. Do tych ostatnich należy województwo warmińsko-mazurskie. Polska część Prus Wschodnich to dużo więcej niż Warmia i Mazury.

Całkowita niemal wymiana ludności po drugiej wojnie światowej ostatecznie zlikwidowała, trwające cztery wieki różnicowanie kulturowe między Warmią i Mazurami; obecnie ani Warmia nie jest niemieckojęzyczna, ani Mazury protestanckie, obie zostały ujednolicone – etnicznie jako polskie, wyznaniowo jako katolickie. W świadomości większości ich obecnych mieszkańców, tożsamość każdej z tych krain zatarta się. Dziś Warmia i Mazury stanowią podobnie trudną do ich rozgraniczenia terminologiczną zbitkę, jak Bośnia i Hercegowina. **Region historyczny powinien nosić swą autentyczną historyczną nazwę.** Cemu do niej nie powrócić? Czym nas odstręcza owa historyczna nazwa: Prusy? Tym, że sponiewierał ją Fryderyk II i jego następcy, rozciągając ją poza jej macierzyste obszary nad Zalewem Wiślanym i Zatoką Gdańską i nadając ją rozmaitym obszarom niemieckim, przyłączanym do ich państwa? Powracając do nazwy Prusy w jej pierwotnym znaczeniu, jedynie oddajemy hołd prawdzie dziejowej i dawnym mieszkańcom tej krainy, z którymi historia tak bezlitośnie się obeszła.

Takie było zdanie czołowych uczonych polskich zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy Polska na tę ziemię powróciła. W obronie zachowania nazwy Prus dla obszaru prowincji wschodniopruskiej wystąpił

wtedy geograf Eugeniusz Romer, którego poparł antropolog Jan Czekanowski, stawiając tezę, że po drugiej wojnie światowej zaistniały warunki dla rehabilitacji nazwy Prusy, w odniesieniu do terytorium, które pod tą nazwą zapisało wiele kart naszej wspólnej historii. Przypominając postanowienia traktatu wawelskiego z 1657 roku, na mocy którego Rzeczpospolita uwolniła Prusy Królewskie od zależności lennej, stwierdza: **z mocy tegoż traktatu po wygaśnięciu Hohenzollernów Prusy Książęce winny być powrócić do Polski, zatem na mocy traktatu wersalskiego w roku 1919 po ich detronizacji.**



Warmia i Mazury w granicach województwa

Stało się to jednak dopiero teraz czyż w tych warunkach usuwanie nazwy Prus nie jest wyuczynem ludzi którzy zatracili sentyment dla historii Polski, ludzi, których tłumaczy właściwie tylko być może to, że jej nie znają? Kończy zaś ten wywód słowami: Razem z Romerem, który przed 33 laty swoim entuzjastycznym, na wyrost pisany referat wprowadzał mnie na katedrę lwowską, powiadam: Prusy, pure et simple (Prusy, czysto i prosto). Ten sam pogląd wyraził historyk, Zygmunt Wojciechowski w artykule „Jeszcze w sprawie nazwy: Prusy”. Domagając się tej nazwy dla województwa, tworzonego na obszarze prowincji wschodniopruskiej, dodaje: **„a wojewoda powinien nazywać się wojewodą pruskim.”**

Opracowano na podstawie: Polskie dziedzictwo w Prusach, prof. dr hab. Andrzej Piskozub Andrzej Józef Roman Piskozub (ur. 5 lutego 1933 w Wolsztynie, zm. 10 lutego 2021) – polski historyk, geograf, specjalista w dziedzinie historii i geografii cywilizacji. Profesor Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego, założyciel i kierownik (1992–2002) Katedry Nauki o Cywilizacji na Uniwersytecie Gdańskim.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowe Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2023

PRUSY, WARMIA I MAZURY WSPÓŁCZEŚNIE

Niemieckojęzyczna, katolicka Warmia i polskojęzyczne, protestanckie Mazury to od XVI wieku kulturowo dwie całkiem odmienne krainy. Zasięg terytorialny każdej z nich zaczął się zacierać po 1905 roku, kiedy powstała rejencja olsztyńska, obejmująca Mazury oraz tylko południową połowę Warmii. Całkowita niemal wymiana ludności po drugiej wojnie światowej ostatecznie zlikwidowała, trwające cztery wieki różnicowanie kulturowe między Warmią i Mazurami; obecnie ani Warmia nie jest niemieckojęzyczna, ani Mazury protestanckie, obie zostały ujednolicone – etnicznie jako polskie, wyznaniowo jako katolickie. W świadomości większości ich obecnych mieszkańców, tożsamość każdej z tych krain zatarta się.

W ostatnich latach obserwuje się pewne nieśmięte próby reaktywowania tradycji związanych tak z Prusami jak i Warmią czy Mazurami przez pojedyncze osoby bądź stowarzyszenia i fundacje. Próby te to nie tylko działania w internecie (powstają strony, grupy dyskusyjne, blogi i Fanpage, czyli witryny na portalu społecznościowych) ale również działania w tzw „realu”



Kazimierz Abramczyk

w 2006 roku odcinek trasy, o długości około kilometra, przy którym zostali upamiętnieni biskupi warmińscy zarządzający diecezją warmińską od początku jej istnienia do dnia dzisiejszego. W poboczach starej alei lipowej ustawione są tablice z biogramami biskupów, głązy pamiątkowe i plansze z mapami historycznymi Warmii oraz krótką historią Warmii. Według dawnych przekazów historycznych to w tym miejscu witano nowo mianowanych biskupów, którzy przejeżdżali tędy w drodze do Lidzbarka Warmińskiego, aby objąć biskupstwo. Wjazd na Trakt Biskupi otwierają **Wrota Warmii**, symbolizujące granicę między Mazurami a Warmią.



Trakt Biskupi w Bałdach

Reaktywację historii związanej z plemionami pruskimi i Prusami Królewskimi podejmuje m.in. stowarzyszenie **Baby Pruskie**. W ramach ich działań powstała m.in. Wioska Prusów, książka kucharska Kucharz Pruski, a gdy prezes stowarzyszenia **Kazimierz Abramczyk** wykonał w betonie pierwsze figury tzw. Bab Pruskich i zawiózł je do wydziału promocji olsztyńskiego magistratu (był to rok 2008) stały się one symbolem naszego województwa (a przynajmniej Olsztyna).

W tym miejscu nie wypada nie wspomnieć o dwóch naukowcach, którzy położyli wielkie zasługi w dziele materialnego dziedzictwa Prusów i Warmii.

Pierwszym z nich jest **dr Robert Klimek**, lokalny badacz kultury Prusów, społeczny opiekun zabytków archeologicznych, znawcą języka pruskiego, bóstw bałtyjskich oraz badacz szlaków handlowych.



dr. Jerzy Sikorski

Drugim, ale tak naprawdę „Primus inter pares” jest **dr Jerzy Sikorski**, znawca życia i dzieł Mikołaja Kopernika, autor kilku książek poświęconych genialnemu astronomowi. Doktor Jerzy Sikorski tropiąc Kopernika przez całe swoje życie dokonał rzeczy niemożliwej – odnalazł miejsce pochówku naszego wielkiego astronoma. Odnalezienie szczątków Kopernika pozwoliło fachowcom kryminalistyki na odtworzenie prawdziwego wizerunku wielkiego astronoma.



Edward Cyfus

Tu na plan pierwszy wysuwa się aktywność **Edwarda Cyfusa- Warmiaka z pochodzenia** autor książek o kulturze i życiu na dawnej Warmii. Największym jego dotychczasowym sukcesem jest bez wątpienia wpisanie **gwary warmińskiej** na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Wniosek o wpisanie gwary na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego złożył wraz z prof. **Izabela Lewandowska** – historykiem i regionalistą z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Innym z kolei sukcesem Edwarda Cyfusa jest odtworzenie tradycji „Kiermasów na Warmii” i rekonstrukcja tzw. Traktu Biskupiego w Bałdach.

Trakt Biskupi w Bałdach to fragment dawnego traktu królewskiego z Warszawy do Lidzbarka Warmińskiego. Odrestaurowany



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2023